

Pojęcie sprawiedliwości według ks. dra Marcina Lutra

The Concept of Righteousness according to Rev. Dr. Martin Luther

Grzegorz Brudny

grzegorz.brudny@luteranie.pl

Instytut Ekumeniczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Jana Pawła II



Duchowny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, duszpasterz poradnictwa psychologiczno-pastoralnego, członek zarządu Towarzystwa Poradnictwa i Psychologii Pastoralnej w Polsce; doktorant w Instytucie Ekumenicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; współorganizator życia ekumenicznego Lublina, m.in. Międzynarodowego Kongresu Ekumenicznego „Lublin – miasto zgody religijnej (1317-2017)”, całorocznego projektu „Lublin Ekumeniczny 2018. W stulecie odzyskania niepodległości (1918-2019)”.

tu „Lublin Ekumeniczny 2018. W stulecie odzyskania niepodległości (1918-2019)”.

Ks. dr Marcin Luter w swej refleksji nad sprawiedliwością Boga i człowieka wprowadza nową jakość w późnośredniowieczną myśl teologiczną. Przede wszystkim jego spojrzenie poprzedzone zostało wnikliwym studium oryginalnych tekstów biblijnych, co – jak na tamte czasy – stanowiło nową praktykę. Zwraca uwagę siłą, z jaką Luter występował przeciwko filozofom i współczesnym mu teologom za to, że dopuścili do wdarcia się w dziedzinę teologii terminów, kategorii oraz metod filozoficznych.

Odrzucenie rozumowych kategorii późnośredniowiecznej filozofii, uważanych wówczas za środki językowe adekwatne do przekazania przesłania Ewangelii, akceptacja myśli Piotra Lombarda, a także

św. Augustyna i w jeszcze większym stopniu skłonność do cytowania Pisma Świętego – to wszystko stanowiło podstawę oraz ramy dla teologii ks. Marcina Lutera. Ona sama w sposób egzystencjalny interesuje się tym, co Bóg w Chrystusie czyni dla człowieka na ziemi. Jest to schemat dynamiczny, zupełnie różny od późnośredniowiecznego, w którym człowiek wypracował sobie drogę ku zasługom, a nawet ku doskonałości.

Luter w 1515 roku wspominał: „Jeśli mi wolno mówić od siebie, to słowo *iustitia*¹ tak bardzo przyprawiało mnie o mdłości, że nie miałbym bodaj nic przeciwko temu, gdyby ktoś chciał ze mną skończyć”². Marcin Luter w tym czasie często przystępował do sakramentu spowiedzi. Nie mógł uwolnić się od myśli o teologii zasługi. Był świadom swojej winy przed Bogiem. W Chrystusie widział zagniewanego Sędziego. Ponadto czuł, że nigdy nie będzie mógł zasłużyć na łaskę Chrystusa. Wobec powyższego zasadnym wydaje się, już na początku artykułu, powiązanie myśli teologicznej ks. dra Marcina Lutera z jego biografią.

1. Rys biograficzny Marcina Lutera

Nie można poznać teologii czy też etyki ks. Marcina Lutera w oderwaniu od epoki, w której żył³. Manfred Uglorz w swej książce o ks. drze Marcinie Lutrze pisze m.in.:

„W życiu Marcina Lutera nie ma nic szczególnego ani wyjątkowego. Nie wyprzedził swojej epoki. Należał, w szerokim tego słowa znaczeniu, do pokolenia żyjącego u schyłku średniowiecza. Nie był pozbawiony wad. Jednakże wyrastał ponad przeciętność. Z jego imieniem na zawsze zostało związane dzieło, które zdecydowało o kształcie i obliczu zachodniego Kościoła, nawet jeśli uległ on podziałowi”⁴.

Oprócz kontekstu czasów, w jakich przyszło Lutrowi żyć i działać, ważnym komponentem, kształtującym jego teologię oraz etykę, był zyciorys wittenberskiego reformatora⁵.

Luter miał pochodzenie chłopskie. Urodził się 10 listopada 1483 roku w Eisleben w domu Jana i Małgorzaty Lutrów. Jego ojciec przez

¹ *Iustitia* [łac.] sprawiedliwość, uczciwość, prawość, [w:] J. Korpanty, *Mały słownik łacińsko-polski*, Warszawa 2001, s. 371.

² J.M. Todd, *Marcin Luter*, tłum. T. Szafranski, Warszawa 1998, s. 59-60. Cyt. [za:] R.G. Rupp, *The Righteousness of God*, London 1953, s. 126.

³ H. Lilje, *Martin Luther*, Hamburg 1964, s. 122.

⁴ M. Uglorz, *Marcin Luter, ojciec Reformacji*, Bielsko-Biała 1995, s. 12.

⁵ J.M. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 61.

wiele lat ciężko pracował w kopalni miedzi, matka zaś opiekowała się gospodarstwem domowym⁶. Nadzieja polepszenia bytu skłoniła Jana Lutra do przeniesienia się z rodziną do pobliskiego Mansfeldu, gdzie po latach pracy i zapobiegliwości dorobił się majątku. Bieda nie przeszkadzała rodzicom dbać o wychowanie dzieci. Było to wychowanie w pobożności i surowej karność⁷, choć Luter niewiele wiedział o Chrystusie⁸. „W wieku chłopięcym bladłem ze strachu, gdy wymawiano imię Chrystusa, gdyż nauczono mnie w Synu Bożym widzieć tylko surowego i gniewnego sędziego” – powiedział później Luter, wspominając swoje dzieciństwo⁹. Pobożność Marcina Lutra kształtowały również szkoły, które ukończył: katedralna w Magdeburgu oraz parafialna w Eisenach.

W 18. roku życia (1502) udał się Luter na sławny wtedy uniwersytet w Erfurcie, gdzie zgodnie z wolą ojca poświęcił się studiom prawniczym¹⁰. Powodzenie w nauce nie dawało mu jednak zadowolenia. W styczniu 1505 roku zdał egzamin magisterski, uzyskując drugie miejsce w grupie 17 zdających¹¹. Biografowie wittenberskiego reformatora zgodnie podają, że wielkim przeżyciem okazało się dla niego znalezienie w uniwersyteckiej bibliotece łacińskiego egzemplarza Biblii. Wolne chwile wykorzystywał na jej lekturę. W tamtym czasie Luter często spotykał na swojej drodze średniowiecznych kaznodziejów, którzy zwiastowali Chrystusa grożącego różnymi karami czyścowymi i piekielnymi. To pogłębiało tylko jego niepokój, podobnie jak dwa wydarzenia, w których otarł się o śmierć¹². Otóż w 1504 roku Luter zranił się przypadkowo szpadą, przebijając tętnicę w udzie. Inną sytuacją była śmierć jego przyjaciela. W obu przypadkach młody Luter zadawał sobie pytanie, jaki los spotkałby go, gdyby musiał stanąć przed obliczem najwyższego Sędziego? To pytanie, na które wtedy nie znalazł pozytywnej odpowiedzi, pogłębiało tylko jego depresję.

Na dalszym życiu Lutra swoje piętno odcisnęło jeszcze jedno wydarzenie. Otóż 30 czerwca 1505 roku Luter odwiedził rodzinne Mansfeld. W drodze powrotnej na uniwersytet niedaleko Erfurtu zaskoczyła go burza, a w jego pobliżu uderzył piorun. W gwałtownej burzy

⁶ A. Rondthaler, *Ksiądz doktor Marcin Luter*, Warszawa 1983, s. 4.

⁷ H. Lilje, *Martin Luther*, dz. cyt., s. 105.

⁸ A. Rondthaler, *Ksiądz doktor Marcin Luter*, dz. cyt., 6.

⁹ Tamże, s. 5.

¹⁰ H. Lilje, *Martin Luther*, dz. cyt., s. 114-115.

¹¹ M. Gretzschel, T. Babovic, *Auf Martin Luthers Spuren*, Hamburg 1992, s. 26.

¹² R. Bainton, *Tak oto stoję. Klasyczna biografia Marcina Lutra*, tłum. W. Maj, Katowice 1995, s. 21-25.

widział Luter wyraz Bożego gniewu. W śmiertelnej trwodze zawołał: „Ratuj św. Anno, a zostanę zakonnikiem!”. Tkwił więc w charakterystycznej dla średniowiecza obyczajowości religijnej¹³. 17 lipca 1505 roku wbrew woli rodziców i dotrzymując ślubowania, Marcin Luter wstąpił do klasztoru augustianów w Erfurcie. Tam przestrzegał surowej reguły, czasem nawet żebrał. Magistra Marcina Lutra przeznaczono do święceń kapłańskich oraz zobowiązano do studiowania teologii. O swoim pobycie w klasztorze tak pisał:

„Już to jest prawda, że byłem mnichem pobożnym; jeśli kiedy jaki mnich poszedł do nieba przez swoje mnichostwo, to i ja bym się tam dostał. Bo gdyby tak dłużej trwało, na śmierć bym się zamęczył przez modlitwę, post, czuwanie i ziąb”¹⁴.

Święcenia kapłańskie przyjął Luter 4 kwietnia 1507 roku w katedrze w Erfurcie. Z prymicją wiązał nadzieje na ukojenie duszy. Ani święcenia kapłańskie, ani prymicja nie zmieniły jednak jego rozpacz. Duchowy przewodnik Lutra, Jan von Grefenstein, miał mu wtedy powiedzieć: „Bóg nie gniewa się na ciebie, to ty gniewasz się na Boga”. Rzeczywiście, stan wewnętrzny niepokoju miał trwać w Lutrze tak długo, dopóki nie zrozumiał, że uczynkowa pobożność prowadzi donikąd, budząc jedynie niepewność i trwogę¹⁵. Reflektował:

„Im więcej się umartwiałem przez posty, czuwanie i modlitwę dla uspokojenia sumienia, tym dalej odbiegał mnie spokój. Duch mój był załamany i stale zasmucony, gdyż bezsilna była wszelka pociecha, którą czerpać chciałem ze sprawiedliwości i uczynków własnych”¹⁶.

W 1508 roku Luter został przeniesiony do klasztoru w Wittenberdze na stanowisko wykładowcy filozofii na nowo założonym uniwersytecie. W tym czasie coraz bardziej zwracał się w stronę Biblii. Niemała była w tym zasługa Jana Staupitza, profesora biblistyki, przełożonego Lutra, o którym powiedział: „Wszystko, co mam, mam od Staupitza”¹⁷. Po otrzymaniu tytułu bakałarza Pisma Świętego ks. Luter sam zaczął prowadzić zajęcia z biblistyki. W 1511 roku Staupitz zaproponował swemu 28-letniemu wychowankowi podjęcie przewodu

¹³ R. Friedenthal, *Marcin Luter*, tłum. Cz. Tarnogórski, Warszawa 1991, s. 35.

¹⁴ A. Rondthaler, *Ksiądz doktor Marcin Luter*, dz. cyt., s. 10.

¹⁵ M. Uglorz, *Marcin Luter, ojciec Reformacji*, dz. cyt., s. 28-29.

¹⁶ A. Rondthaler, *Ksiądz doktor Marcin Luter*, dz. cyt., s. 10-11.

¹⁷ H. Lilje, *Martin Luther*, dz. cyt., s. 122.

doktorskiego¹⁸. W 1514 roku ks. Luter został mianowany kaznodzieją kościoła parafialnego. Od tej pory ambona stała się miejscem, z którego mógł głosić żywą Ewangelię. Po uzyskaniu stopnia doktora Luter objął stanowisko przeora klasztoru augustianów w Wittenberdze. Jego zdolnościami oraz osobowością zainteresował się książę Fryderyk Mądry, który wywiadywał się o jego zdanie w ważnych kwestiach dotyczących uniwersytetu i spraw kościelnych.

2. Zwrot w myśleniu Marcina Lutra o sprawiedliwości

Decyzja o wstąpieniu do klasztoru nie była wynikiem jednostronnego przeżycia. Młody Luter na długo przed podjęciem tej decyzji rozmyślał nad sobą, swoją duchowością oraz zbawieniem¹⁹. Te rozmyślenia kontynuował w klasztorze. Jednak tu z pomocą wychodził zatrwożonemu Lutrowi Staupitz. Obarczał go ciągle nowymi obowiązkami, aby nie miał zbyt wiele czasu na rozmyślanie nad sobą. Rozmawiał z nim, zwierzając się:

„Ja również spowiadałem się codziennie i postanowiłem być i pozostać gorliwym. Jednakże każdego dnia ponosiłem klęskę. Zdecydowałem, że dłużej nie mogę oszukiwać Boga [...]. *Będę czekał na odpowiednią chwilę, kiedy Bóg przyjdzie do mnie ze swoją łaską*”²⁰.

Niepokój Lutra potęgował się wraz z kontynuacją studium teologii. Luter był uczniem ockhamistów w Erfurcie. Ockhamizm²¹ natomiast jawił się jako teologia o majestatycznym Bogu, który domagał się od człowieka doskonałej sprawiedliwości. Jej wymóg musiał budzić w Lutrze skrupuły. Wittenberczyk bezskutecznie walczył o to, by przez doskonałe życie wytworzyć w sobie wymaganą przez Boga doskonałą sprawiedliwość. Ojciec reformacji przyznał później, że to dążenie było grzeszne i powstało z podszeptu szatana²².

¹⁸ M. Uglorz, *Marcin Luter, ojciec Reformacji*, dz. cyt., s. 37.

¹⁹ A.H. Oberman, *Marcin Luter. Człowiek między Bogiem a diabłem*, tłum. E. Adamiak, Gdańsk 1996, s. 117-119.

²⁰ M. Uglorz, *Marcin Luter, ojciec Reformacji*, dz. cyt., s. 38.

²¹ Wilhelm Ockham (ok. 1300-1350), filozof i teolog pochodzenia angielskiego. Jeden z inicjatorów *via moderna*. Głosił konsekwentny nominalizm. Twierdził, że jedynie intuicja jest podstawą poznania naukowego. Negował możliwość racjonalnego poznania Boga, twierdząc, że Jego istnienie i przysługujące Mu cechy możemy poznać tylko w oparciu o wiarę. Wszegmoc Boga stanowi jedyną rację dobra moralnego. Zob. *Ockham Wilhelm*, [w:] T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia – encyklopedia PWN*, t. 7, Warszawa 2003, s. 385.

²² M. Uglorz, *Marcin Luter, ojciec Reformacji*, dz. cyt., s. 38.

Kiedy wittenberski reformator rozpoczął studiowanie dzieł św. Augustyna, kryzys i stany lękowe jeszcze bardziej się u niego pogłębiły. Luter ciągle zadawał sobie pytanie: „Czy Bóg przeznaczył mnie do zbawienia?”. Obserwacja swego życia, a więc walki o doskonałość i sprawiedliwość, jakie Bóg posiada, a także klęski, które ponosił w tych zmaganiach, przekonywały go, że Bóg gniewa się na niego i przeznaczył go na potępienie.

Pod wpływem Staupitza Luter jeszcze pilniej zaczął studiować Pismo Święte. W Biblii znalazł odpowiedzi na swe pytania i wątpliwości. Dokonał ważnego spostrzeżenia, rozmyślając nad słowami św. Pawła z Listu do Rzymian: „Nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy, najpierw dla Żyda, potem dla Greka, bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1,16-17; por. Ha 2,4).

W swojej autobiografii z 1545 roku Luter napisał, że w latach 1518-1519, gdy prowadził wykłady na temat Psalmów, zrozumiał, iż sprawiedliwość została darowana człowiekowi z łaski Bożej²³. W jednej ze słynnych mów stołowych miał powiedzieć, że w klasztornej wieży przeżył przełom (*evangelische Erkenntnis*), mianowicie poznał istotę darowanej sprawiedliwości, o której mówi Nowy Testament²⁴. Luter upatrywał w Chrystusie surowego Sędziego aż do momentu, kiedy odkrył, że jest On dla człowieka łaskawym Zbawicielem. Owszem, wittenberczyk poniekąd o tym wiedział, lecz nie znajdował na to potwierdzenia. Uważał, iż nie jest przeznaczony do zbawienia. Wszystkie jego wysiłki, by zdobyć doskonałą sprawiedliwość, zdały się na nic. Był przekonany, że Chrystus nie jest dla niego łaskawy. Po jakimś dopiero czasie zrozumiał, że człowiek, choćby bardzo się starał,

²³ Wśród badaczy biografii Lutra istnieją wątpliwości co do tego, czy nowe poznanie (*Erkenntnis*) istniało przed czy podczas pisania *Dictata super Psalterium* (1513-1515). W opozycji do teorii wczesnego datowania stoi Erns Bizer z Tübingen (*Fides ex auditu*), natomiast autorzytetami wypowiedzającymi się za wcześniejszą datą są m.in. Heiko Oberman, Martin Bornkamm, Heinrich Boehmer czy zajmujący się problemem *iustitia Dei* Kurt-Victor Selge z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. Zob. P.D. Bruncz, *U korzeni Reformacji. Młody Luter a Boża sprawiedliwość*, „Myśl Protestancka”, t. 2, 2002, s. 10.

²⁴ „Wówczas pilnie nauczałem Pisma Świętego już od siedmiu lat, prywatnie i publicznie, tak że umiałem je już prawie na pamięć; wtedy również poznawałem początki wiary w Chrystusa, mianowicie że nie przez uczynki, ale przez wiarę w Chrystusa stajemy się sprawiedliwymi i błogosławionymi”. Zob. K. Aland, *Luther Deutsch. Die Werke Luthers in Auswahl*, t. 2: *Der Reformator*, Göttingen 1991, s. 17.

nie osiągnie sprawiedliwości poprzez pobożne praktyki i życie, a więc własne wysiłki oraz uzdolnienia, stanowiące wynik współdziałania z łaską Bożą. Luter odkrył, że Boża sprawiedliwość jest sprawiedliwością darowaną, czyli człowiek zostaje uznany za sprawiedliwego, choć niczym na to nie zasługuje. Liczy się jedynie zasługa Jezusa Chrystusa. Usprawiedliwiony zaś powinien żyć z wiary²⁵. Wszak słowo Boże powiada: „A sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Hbr 10,38). Pod wpływem Biblii, a właściwie słów z siódmego rozdziału Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian, wyprowadził Luter charakterystyczną dla reformacji zasadę *simul iustus, simul peccator* (zarówno sprawiedliwy, jak i grzeszny).

3. Pojęcie sprawiedliwości w dziełach ks. Marcina Lutra

Teologia ks. Marcina Lutra powiązana jest z jego myśleniem o dobru i złu. Etyka luterska jawi się w swoich założeniach i podstawach jako całkowicie ugruntowana oraz uzależniona od centrum luterskiej teologii, a mianowicie od nauki o usprawiedliwieniu grzesznika przez Jezusa Chrystusa. To usprawiedliwienie dane jest człowiekowi tylko i wyłącznie z łaski, którą przyjmuje się wiarą. Nauka o usprawiedliwieniu stanowi oznakę życia moralnego, a ponadto jest źródłem tego życia²⁶.

Ks. dr Marcin Luter w swych badaniach nad sprawiedliwością używa słów *iustificare* oraz *iustificatio*. Czyni to jednak niejednolicie. Najczęściej *iustificare* oznacza u niego wyrok Boga, którym uznaje On człowieka za sprawiedliwego, a więc *iustum reputare* lub *computare*²⁷. Ale w innych miejscach ma na myśli cały rozwój wydarzeń, przez który człowiek istotnie staje się sprawiedliwy (por. Rz 5)²⁸, a zatem zarówno „zaliczenie” sprawiedliwości, jak i rzeczywiste stanie się sprawiedliwym²⁹. W tym sensie *iustificatio* pozostaje na ziemi niedokończona i stanie się takim dopiero w dniu Sądu Ostatecznego. Pełna

²⁵ M. Uglorz, III artykuł Wyznania Augsburskiego w świetle reformacyjnego kazania, [w:] tenże (red.), *Teologia wiary. Teologia ks. Marcina Lutra i Ksiąg Wyznaniowych Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 2007, s. 39.

²⁶ P. Althaus, *Die Ethik Martin Luthers*, Gütersloh 1965, s. 11.

²⁷ „*Iustum apud Deum reputari*”. Zob. M. Luther, *Römervorlesung 1522*, [w:] tenże, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 56, Weimar 1938, s. 39; także: tenże, *Galatervorlesung 1531*, [w:] tamże, t. 40, cz. 1, Weimar 1911, s. 49.

²⁸ M. Luther, *Disputationen 1539/45*, [w:] tamże, t. 39, cz. 2, Weimar 1932, s. 202.

²⁹ Tenże, *Disputationen 1533/38*, [w:] tamże, t. 39, cz. 1, Weimar 1926, s. 83, 98, 252.

sprawiedliwość stanowi rzeczywistość eschatologiczną. Ta niejednołitość języka Lutra pojawia się w jego tekstach napisanych często krótko po sobie³⁰. Przy *iustificare* – w sensie wyroku – istnieją teoretycznie obie możliwości: 1° człowiek na podstawie wypełniania prawa zostanie usprawiedliwiony przez Boga (zob. Rz 2,13); 2° Bóg usprawiedliwi grzesznika mimo tego, że nie wypełniał on prawa. Obie możliwości są „sądowe”³¹. Christofer Frey pisze za Lutrem, iż przyznanie sprawiedliwości jest zupełnie biernym faktem i żaden człowiek nie może na nią odpowiedzieć własnymi siłami³². Wobec Boga człowiek pozostaje całkiem zgubiony, chociaż Bóg przeznaczył go na swoje stworzenie i chce go uczynić całkowicie usprawiedliwionym³³.

Paradoksalnie kwestia wiary stała się dla Lutra tematem etyki. Jeśli wiara jako „dzieło” konieczne dla usprawiedliwienia nie wchodzi w rachubę, stąd jawi się ona jako początek i podstawa „dobrych dzieł” oraz początek „nowej sprawiedliwości”³⁴. Przyjmująca Boże usprawiedliwienie *sola fides* – zgodnie z hasłem stosowanym w okresie reformacji – jest „brzemenna”, „rodzi” dobre owoce³⁵. Owa, zalecana przez Lutra, sama wiara „nigdy nie pozostaje sama” – *sola fides nunquam sola*³⁶. Pogląd ten najmocniej wyrażony został w piśmie (kazaniu) *O dobrych uczynkach* (*Von den guten Werken*) z 1520 roku. Wśród luterologów pismo to uchodzi za sztandarowy wykład myśli etycznej reformatora z Wittenbergi³⁷.

„Wiara czyni osobę” (*fides facit personam*) – twierdził także Luter³⁸. Opisując pierwsze przykazanie Dekalogu, w kazaniu *O dobrych uczynkach* napisał:

³⁰ P. Althaus, *Die Theologie Martin Luthers*, Gütersloh 1962, s. 197.

³¹ Tamże.

³² Ch. Frey, *Etyka protestantyzmu od reformacji do czasów współczesnych*, tłum. S. Cinal, Kraków 1991, s. 23.

³³ Tamże, s. 24.

³⁴ B. Lohse, *Luthers Theologie in Ihrer Historischen Entwicklung und in Ihrem Systematischen Zusammenhang*, Göttingen 1995.

³⁵ T. Lane, *Wiara, rozum, świadectwo. Dzieje myśli chrześcijańskiej*, tłum. L. Kędziora, Bielsko-Biała 2001, s. 174-175.

³⁶ T.J. Zieliński, *Iustificatio impii. Usprawiedliwienie „sola fide” jako główny artykuł wiary protestancko-konserwatywnego nurtu Kościoła Anglii na przykładzie teologii Alistera E. McGratha, Jamesa I. Packera oraz Johna R. W. Stotta*, Warszawa 2002, s. 269.

³⁷ M. Hintz, *Poglądy etyczne Lutra*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, t. 13, 1997, s. 21.

³⁸ M. Luther, *Disputationen 1533/38*, dz. cyt., s. 282.

„Pierwszym i najważniejszym, najszlachetniejszym ze wszystkich dobrym uczynkiem jest wiara w Chrystusa [...]. Albowiem w tym uczynku muszą dokonać się wszystkie inne uczynki, jakby lenno, otrzymać porękę”³⁹.

Pierwsze przykazanie urabia serce i naucza wiary⁴⁰. Luter nakazuje stawiać je ponad wszystko⁴¹. Z miłości do Boga i ufnej wiary w Chrystusa, który jest obrazem serca Ojca niebieskiego⁴², rodzą się czyny, które przed obliczem Boga mają wartość, chociaż nimi człowiek na nic sobie nie zasługuje.

W tych słowach można doszukać się kwintesencji myślenia reformatora z Wittenbergi o dobrych uczynkach. Dobry uczynek stanowi wszystko to, co jest zgodne z przykazaniem Bożym i co zostało wykonane z wiarą. Etyka Lutra jawi się więc jako heteronomiczna⁴³. Jednak Luter powiada, wspominając rajskie życie Adama, że Bóg nakazał mu pracować nie dlatego, aby przez pracę uczynić go pobożnym i sprawiedliwym, takim bowiem był przed upadkiem w grzech, lecz aby nawet w raju nie żył w beczynności⁴⁴. Post, czuwanie oraz praca są z nakazu Bożego. Chrześcijanin może je jednak wykonywać w zupełnej wolności. Wszak przez ich wykonywanie nie stanie się bardziej pobożny i sprawiedliwy⁴⁵. Dla ojca reformacji większą wartością niż post, czuwanie oraz praca mają inne uczynki – te, które zwrócone są ku bliźniemu i stanowią uczynki miłości⁴⁶.

W etyce teologicznej ojca reformacji miłość jest prawem najlepszym ze wszystkich. Znajduje ona uprawomocnienie w wierze. Luter jest w tym mniemaniu wiernym uczniem św. Jana (1J 4,7) i Ojca Kościoła, św. Augustyna⁴⁷. Daje temu wyraz w katechizmowym wykładzie przykazań⁴⁸. Ważne miejsce w etyce Lutra zajmują także przebaczenie

³⁹ Por. tenże, *Schriften, Predigten, Disputationen 1519/20*, [w:] tenże, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 6, Weimar 1888, s. 204.

⁴⁰ Tenże, *Mały Katechizm*, [w:] *Księgi wyznaniowe Kościoła luterańskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 66.

⁴¹ Tamże, s. 64.

⁴² Tamże, s. 101.

⁴³ Zob. E. Seeberg, *Grundzüge der Theologie Luthers*, Stuttgart 1940, s. 42.

⁴⁴ Tamże, s. 288.

⁴⁵ Luter wypowiedział się negatywnie o ascezie zakonnej. Zob. M. Honecker, *Einführung in die Theologische Ethik*, Berlin-New York 1990, s. 91.

⁴⁶ M. Uglorz, *Cokolwiek uczyniliście bliźniemu, mnie uczyniliście – zarys etyki teologicznej Marcina Lutra*, „Kalendarz Ewangelicki”, t. 117, 2003, s. 265.

⁴⁷ Zob. V.J. Bourke, *Historia etyki*, tłum. A. Białek, Warszawa 1994, s. 58.

⁴⁸ J.T. Maciuszko, *Teraźniejszość katechizmów – o zapomnianej wartości wyznania*

oraz pojednanie. Prawo, które karze winnego, powinno być łagodzone przez miłość. Z kolei miłość i pojednanie najlepiej można praktykować na łonie rodziny⁴⁹.

Mieć wiarę znaczy mieć Boga, Chrystusa, a także wszystko to, co w Chrystusie Bóg ofiaruje pokutującemu grzesznikowi. Luter pisze w *Dużym Katechizmie*: „Mieć Boga znaczy uchwycić się Go sercem i zawisnąć na Nim. Zawisnąć na Nim sercem nie znaczy nic innego, jak tylko całkowicie na Nim polegać”⁵⁰.

„Żadne gesty nie uczynią człowieka pobożnym, wszak jest rzeczą pewną, że wolnym i pobożnym nie zrobi go żadna zewnętrzna rzecz, jakkolwiek ją nazwiemy. [...] Zewnętrzne rzeczy nie sięgają aż do duszy, nie mogą jej ani uwolnić, ani uczynić pobożną lub złą”⁵¹.

Drugie przykazanie rozpatruje ks. dr Marcin Luter w kontekście wiary w prawdziwego Boga oraz jej wpływu na problemy międzyludzkie. Wypływa stąd następujący wniosek: kto oddaje cześć samemu Bogu, musi przeciwstawiać się niesprawiedliwości⁵². Wykład drugiego przykazania wskazuje szczególnie na to, że chrześcijanin musi być przede wszystkim wolny i radosny, aby mógł żyć oraz działać z wiary. Z kolei w wykładzie trzeciego i czwartego przykazania Luter podkreśla, że człowiek potrzebuje pewnych wytycznych, którymi kierowałoby się posłuszeństwo płynące z wiary – posłuszeństwo wobec duchowej matki, czyli Kościoła, oraz wobec ojców miast i kraju, czyli zwierzchności.

Ojciec reformacji stanął przed problemem rozwiązania „trudnych tekstów” Biblii, jak Rz 13,1-7 („Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim”), 1P 2,13 („Boga się bójcie, króla czcicie”) czy Mt 5,38 („Nie sprzeciwiajcie się złemu”). W dziele *O zwierzchności świeckiej* Luter pisze o wiernych Chrystusowi, którzy nie wymagają miecza i dzięki Duchowi Świętemu czynią to, co odpowiada wymogom miłości, a także o ludziach w państwie świata, w którym z powodu wielu niesprawiedliwych musi panować prawo oraz władza świecka. Chrześcijanie w swym odnowionym stosunku do Boga wykonują to,

wiary Marcina Lutra, „Zwiastun Ewangelicki”, t. 10, 1999, s. 7-8.

⁴⁹ Zob. H.A. Oberman, *Marcin Luter. Człowiek między...*, dz. cyt., s. 210; W. Pabiasz, *Matżeństwo i etyka seksualna w teologicznej refleksji Marcina Lutra*, Częstochowa 1993.

⁵⁰ M. Luter, *Duży Katechizm*, [w:] *Księgi wyznaniowe...*, dz. cyt., s. 62.

⁵¹ Tenże, *Studienausgabe*, t. 2, Berlin 1982, s. 288.

⁵² Tamże.

co nakazuje Kazanie na Górze. Wobec innych ludzi mogą oni, z tą samą miłością, być sędziami, rozkazującymi, a nawet karzącymi panami domu albo reprezentantami władzy świeckiej⁵³. W myśli Lutra spotykać zatem można specyficzną dialektykę Zakonu i Ewangelii.

W trzeciej części dzieła *O zwierzchności świeckiej* ojciec reformacji pisze, że jeśli nawet książę chrześcijański musi się posługiwać mieczem i, niestety, prowadzić niekiedy wojnę obronną, to wobec poddanych zobowiązany jest, by sprawiedliwości szukać ze względu na miłość. Ważną konstatacją wydaje się zatem stwierdzenie, że reformator z Wittenbergi nie definiuje istoty człowieka, lecz ukazuje go w jego życiowych relacjach.

Zakon (Prawo) co prawda obiecuje usprawiedliwienie, ale dostąpią go jedynie ci, którzy w doskonały sposób spełniają wolę Bożą. Zbawienie przez Prawo jest więc warunkowe. Nikt nie może jednak spełnić warunku Prawa (por. Ga 3,22). Ewangelia zwiastuje bezwarunkowo łaskę Bożą dla każdego grzesznika, który uwierzy w Jezusa Chrystusa. Wiary nie można traktować jako warunku, ponieważ nie jest ona zasługą przed Bogiem, lecz Jego darem, wynikiem słuchania Ewangelii, dziełem Bożym w ludzkim sercu (por. 1Kor 12,9; Rz 10,17). Zakon budzi poczucie winy, zbożnego lęku przed majestatem sprawiedliwego Boga. Zakon spełnia więc rolę funkcjonalną⁵⁴. Ewangelia nakłania natomiast do pokuty, budzi wiarę, zaufanie i nowe życie w Jezusie Chrystusie. Lutrowe rozróżnienie pomiędzy Zakonem a Ewangelią nie jest bez znaczenia, gdyż rzutuje ono na życie człowieka. Bóg daje człowiekowi poznanie swojej woli i uczy życia zgodnego z przykazaniami w miłości do Boga i bliźniego. Jak Chrystus jest zasadą hermeneutyczną podczas interpretacji Pisma, tak jest On równocześnie miarą postępowania człowieka i wzorem do naśladowania⁵⁵.

Chrześcijanin zawsze powinien postępować w duchu ewangelicznej wolności i miłości. Luter zdawał sobie jednak sprawę z tego, że nie zawsze jest możliwe zastosowanie norm ewangelicznych. Chodzi o sytuacje, w których ma miejsce zderzenie światłości z ciemnością. Wtedy należy zastosować Zakon, dający człowiekowi poznanie woli Bożej. Ewangeliczna zasada niesprzeciwiania się złu stanowi wolę Bożą, ale jej użytkowanie jest możliwe tam, gdzie została ona poznana. Wskutek ludzkiej słabości i ułomności doszło do grzechu przeciwko przykazaniu miłości. Człowiek wiary nie może patrzeć na panoszenie

⁵³ Tamże, s. 26-27.

⁵⁴ S.C. Napiórkowski, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi zgoty”*, Lublin 1999, s. 115.

⁵⁵ M. Uglorz, *Cokolwiek uczyniliście bliźniemu...*, art. cyt., s. 266-269.

się zła i nie reagować. Bóg wzywa go do działania i boju o sprawiedliwość, a człowiek czyniący nieprawość musi poznać przez Zakon, co jest wolą Bożą⁵⁶. Zasadę etyki Lutra stanowi więc wiara⁵⁷. Dobre działanie wynika z niej i zostaje uznane za dobro, ale nie za dobro zasługujące na nagrodę, lecz jako powinność człowieka, wynikająca z wiary w Boga. Chrześcijanin, który żyje w świecie, powinien żyć według Ewangelii, jednak ten sam chrześcijanin ma prawo stosować i wymierzać sprawiedliwość – według Zakonu – w duchu miłości⁵⁸.

W niewielkim piśmie *O wolności chrześcijańskiej* z 1520 roku rozprawia się Luter – w kontekście podziału na człowieka duchowego (wewnętrznego) i cielesnego (zewnętrznego) – ze sprawiedliwością⁵⁹. Z dziełka tego wynika, że chrześcijanin jest duchowo i wewnętrznie człowiekiem podległym Chrystusowi, dusza jego stanowi jedno „ciało” z Chrystusem. Zatem jest on wolny. Owszem, zewnętrznie w ciełe i działaniu jawi się jako usługny sługa wszystkich rzeczy. Jedynie przez wiarę, a nie przez uczynki chrześcijanin jest sprawiedliwy⁶⁰. W piśmie *Do chrześcijańskiej szlachty niemieckiego narodu o ulepszenie chrześcijańskiego stanu* (1520) Luter mówi przede wszystkim o niezależności władzy świeckiej, która, będąc ochrzczona, jest powołana ze wszystkimi do kapłaństwa⁶¹. Dochodzi tu zatem do głosu zasada reformacyjna, mówiąca o powszechnym kapłaństwie.

O prawie i sprawiedliwości można przeczytać m.in. w *Napomnieniach do pokoju w oparciu o dwanaście artykułów włościactwa Szwabii*⁶² czy *Przeciw grabiącym i mordującym zgrajom chłopów*⁶³. Z pisma *Czy żołnierze mogą być także w stanie zbawienia* wynika, że prowadzenie wojny może dla Lutra oznaczać służbę zewnętrznej sprawiedliwości⁶⁴. *Kazanie o tym,*

⁵⁶ Tamże, s. 270.

⁵⁷ W. Benedyktowicz, *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa 1993, s. 31.

⁵⁸ M. Uglorz, *Cokolwiek uczyniliście bliźniemu...*, art. cyt., s. 272.

⁵⁹ M. Luter, *O wolności chrześcijańskiej*, tłum. W. Niemczyk, Warszawa 1991, s. 5.

⁶⁰ T. Lane, *Wiara, rozum, świadectwo. Dzieje myśli chrześcijańskiej*, tłum. L. Kędziora, Bielsko-Biała 2001, s. 174.

⁶¹ M. Luther, *An der christlichen deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung*, [w:] tenże, *Studienausgabe*, t. 2, dz. cyt., s. 89-167.

⁶² *Vernahnung zum Frieden auf die zwölf Artikel der Bauernschaft in Schwaben*. Zob. M. Luther, *Schriften 1525*, [w:] tenże, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 18, Weimar 1908, s. 291.

⁶³ *Wieder die räuberischen und mörderischen Rotten der Bauern*. Zob. M. Luther, *Schriften 1525*, dz. cyt., s. 357.

⁶⁴ *Ob Kriegsleute auch im Selige Stande sein können*. Zob. M. Luther, *Schriften 1526*, [w:] tenże, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 19, Weimar 1897, s. 623.

że dzieci powinno trzymać się w szkołach napisane zostało w celu poprawy sytuacji społecznej, a także ku doskonałości. Szkoły dają wiele pożytku tak duchowego, jak i świeckiego. Ten ostatni porządek rozciąga się na sprawowanie rządów świeckich jako odzwierciedlenie doskonałego porządku boskiego⁶⁵. Ciekawe dla etyki, a fundamentalne dla teologii ewangelickiej jest objaśnienie przez Lutra Modlitwy Pańskiej. Przy drugiej prośbie roztrząsa on związek Królestwa Bożego i naszego życia. Królestwo Boże – pisze – przybliży się do człowieka nawet bez naszej prośby, jednak zadaniem człowieka jest prosić Boga, by przyszło ono także do nas⁶⁶.

Analizując poszczególne pisma ks. dra Marcina Lutra, należy podkreślić, że twardo stąpał on po ziemi. Reagował ostro na wszelką niesprawiedliwość, która działa się wokół. Warto jeszcze raz przypomnieć chociażby reakcję reformatora na powstanie chłopskie z 1525 roku. A zatem droga do doskonałości oraz sprawiedliwość społeczna nie były mu obce. Luter twierdził: „Każdy kto wierzy w Chrystusa, jest sprawiedliwy, choć jeszcze nie tak zupełnie w rzeczywistości, lecz w nadziei, ponieważ zaczęło się jego usprawiedliwienie i odnowa”⁶⁷. Owszem, Zakon daje poznanie woli Bożej, ale jest bezsilny, jeśli chodzi o doskonalenie postępowania w miłości i wierze. W moc przeobrażającą człowieka wyposażona jest natomiast Ewangelia o krzyżu Chrystusa – i to zdaje się przebijając z kart pism ojca reformacji⁶⁸. Warto też podkreślić, że myśl etyczna poprzedza u niego myśl teologiczną⁶⁹.

Okazjonalnie wszakże ks. dr Marcin Luter rozróżnia podwójne usprawiedliwienie. W *Dysputacji promocyjnej dla Palladiusa i Tilemanna* (1537) wypowiada się następująco: „Pismo zna podwójne usprawiedliwienie: jedno poprzez wiarę przed Bogiem, a drugie poprzez uczynki przed światem”. Luter powołuje się przy tym na Łk 7,47, gdzie Jezus mówi: „Odpuszczono jej liczne grzechy, bo bardzo miłowała”⁷⁰.

⁶⁵ *Eine Predigt, dass man Kinder zu Schulen halten solle*. Zob. M. Luther, *Galatervorlesung 1531 Vorlesungen über Psalm 2,45 und 51, 1532*, [w:] tenże, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 40, cz. 2, Weimar 1914, s. 508.

⁶⁶ M. Luter, *Mały Katechizm*, dz. cyt., s. 46-48.

⁶⁷ *Omnis qui credit in Christum*. Zob. M. Luther, *Schriften, Predigten, Disputationen 1518/19*, [w:] tenże, *Werke. Kritische Gesamtausgabe*, t. 2, Weimar 1884, s. 495.

⁶⁸ O próbach interpretacji i oceny życia oraz dzieła Marcina Lutra na przestrzeni wieków zob. K. Karski, *Obraz Marcina Lutra na przestrzeni wieków*, „*Studia i Dokumenty Ekumeniczne*”, t. 39, nr 1, 1997, s. 9-16.

⁶⁹ B. Lohse, *Luters Theologie...*, dz. cyt., s. 202.

⁷⁰ M. Luther, *Disputationen 1533/38*, dz. cyt., s. 208.

Marcin Luter wypracowuje usprawiedliwienie *sola gratia* i *sola fide*⁷¹, w całości powołując się na Apostoła Pawła i teksty Ewangelii zinterpretowane w sensie paulińskim, odsuwając na bok frazę „są według uczynków”. Uczynki, które przy Sądzie Ostatecznym ukażą swe znaczenie, będą zinterpretowane jako znaki wiary bądź niewiary. W ten sposób zostanie zachowane pierwszeństwo wiary. Decydującą rzeczą, do której nawiązuje Luter w nauce o usprawiedliwieniu, jest uwolnienie człowieka od wszelkich spraw (*Werkerei*) i skupienie się jedynie na Chrystusie⁷². Dlatego teologia jest pewna, ponieważ stawia wierzącego poza nim samym: „Nie muszę opierać się na moim własnym sumieniu⁽⁷³⁾ [...], lecz [jedynie] na Bożym przyrzeczeniu, na prawdzie, która nie może oszukać”⁷⁴.

Świat, w którym żyjemy, codziennie dostarcza powodów do stawiania pytań elementarnych, np. czym jest sprawiedliwość? Nie zawsze odpowiedzi na tak postawione pytania są oczywiste i jednoznaczne. Pewną propozycję odpowiedzi, która wypływa z doświadczeń i dogłębnej lektury Pisma Świętego, przedstawia ks. dr Marcin Luter. Jego etyka, mocno zakorzeniona w teologii i nastawiona soteriologicznie, może z pewnością zainteresować współczesnego człowieka, który szuka sprawiedliwości i pragnie ją na co dzień wypełniać.

~•~

GRZEGORZ BRUDNY

Pojęcie sprawiedliwości według ks. dra Marcina Lutra

Streszczenie

Nie można badać teologii ks. dra Marcina Lutra w oderwaniu od jego biografii i kontekstu historycznego. Dom rodzinny, wychowanie, edukacja, życie zakonne, przeżycia osobiste – wszystko to wywarło wielki wpływ na reformatora z Wittenbergi i jego teologię. Głównym obszarem zainteresowań ojca reformacji stało się pytanie o sprawiedliwość Boga oraz sprawiedliwość (lub jej brak) człowieka. Odpowiedzi

⁷¹ M. Uglorz, *Od świadomości do świadectwa wiary. Wprowadzenie do dogmatyki ewangelickiej*, Warszawa 1995, s. 90-92.

⁷² B. Lohse, *Luters Theologie...*, dz. cyt., s. 283.

⁷³ Zob. M. Hintz, *Głos Boga w każdym człowieku. Rozważania o sumieniu*, „Zwiastun”, t. 12, 1998, s. 5-7; M. Hintz, *Wolność sumienia w Polsce po roku 1989 z perspektywy ewangelickiej. Analiza teologiczna* (praca doktorska), Warszawa 2002, s. 34-43.

⁷⁴ M. Luther, *Galatervorlesung 1531*, dz. cyt., s. 589.

szukał on w Biblii. Tam odnalazł prawdę, wedle której człowiek nigdy nie osiągnie sprawiedliwości bez łaski Jezusa Chrystusa. Tę łaskę człowiek przyjmuje poprzez wiarę i odtąd może żyć sprawiedliwością darowaną mu przez wcielonego Syna Bożego. Wiara czyni osobę (*fides facit personam*) – powiedział Luter. W tych słowach można również doszukać się wykładni etycznej reformatora z Wittenbergi. Dobrym (sprawiedliwym) uczynkiem jest wszystko to, co jest zgodne z przykazaniem Bożym i co zostało wykonane z wiarą.

Słowa kluczowe: etyka, Marcin Luter, reformacja, sprawiedliwość, teologia.

GRZEGORZ BRUDNY

The Concept of Righteousness according to Rev. Dr. Martin Luther

Abstract

One cannot study theology of Rev. Martin Luther in isolation from his biography and the historical context. Family home, upbringing, education, religious life, personal experiences - all that had a great impact on the Reformer of Wittenberg and his theology. The main area of interest for the Father of Reformation was the question about God's righteousness and righteousness (or lack thereof) of man. He was looking for answers in the Bible. There he found the truth that man would never reach righteousness without the grace of Jesus Christ, which justifies the sinner. Man receives this grace through faith and henceforth he may live the righteousness given him by Christ. Faith makes a person (*fides facit personam*) – said Luther. In these words, one can also find an ethical interpretation of the Reformer from Wittenberg. A good (just) deed is all that is in accordance with the commandment of God and what has been done with faith.

Keywords: Martin Luther, righteousness, ethics, theology, Reformation.